



GŁOS PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 80 27 marzec 2011 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

(Rz 5,1-2.5-8)

Z punktu widzenia ludzkiego Pan Jezus umarł, oddał swoje życie za Swoich wrogów, przeciwników, prześladowców. Każdy bowiem grzesznik staje się buntownikiem wobec Boga, Jego wrogiem i przeciwnikiem. Ale tenże grzesznik ani przez moment w oczach Boga nie traci tożsamości Bożego dziecka, ani przez chwilę Bóg nie przestaje go kochać. Można by powiedzieć, że Pan Jezus oddał życie za swych duchowych braci i siostry, którzy w życiu pobłądzili, zbuntowali się, opuścili Ojcowski dom. On bowiem przyszedł zwyciężyć grzech nie człowieka, w którego historii, to nie grzech ale Boże miłosierdzie ma ostatnie słowo. Człowiekowi trzeba na ten Boży akt łaski, akt wyzwolenia z grzechów dany w Jezusie Chrystusie, otworzyć się przez wiarę. Ze zbawieniem wiążą się też Boży pokój i zaproszenie do udziału w chwale samego Boga. Często w kościele słyszysz, że jesteś zbawiony, usprawiedliwiony. Czy rozumiesz, co to oznacza? Jakie są tego życiowe konsekwencje? Chrystus umarł za Ciebie, grzesznika. Czy Ty codziennie dajesz swoje życie dla Chrystusa, za Chrystusa? W jakim stopniu jesteś dyspozycyjny wobec Jezusa? Czy na to co dobre w Twoim życiu może liczyć także Twój bliźni i to niekoniecznie ten sympatyczny i miły? Czy wpatrzony w Jezusa potrafisz poświęcać się dla innych, poświęcać swój czas, siły, zasoby materialne? Czy przynajmniej systematycznie modlisz się za tych, z którymi masz trudne relacje? Chrystus umierając na krzyżu pokonał Twój grzech. Czy Ty starasz się nie grzeszyć, grzechu nie lekceważyć, innych do grzechu nie namawiać, systematycznie z popełnionych grzechów się spowiadać? W Chrystusie zostałeś usprawiedliwiony, ulaskawiony, objęła Cię Boża amnestia. Mogłeś opuścić "więzienie grzechu". Czy jesteś Bogu za to wdzięczny? Czy zbyt lekkomyślnie nie wracasz za "grzechowe kratki"? Czy dbasz o pokój z Bogiem czyli czynisz wszystko, aby żyć w stanie łaski uświęcającej? Czy dzięki Twojej codziennej postawie rośnie Bożachwała w Twoim otoczeniu, w Twoim sercu? Pomodlę się o dobre przeżycie wielkopostnych rekolekcji w mojej parafii, wspólnocie. Pomodlę się za wszystkich rekolekjonistów, uczestników rekolekcji, spowiedników, penitentów. Pomodlę się szczególnie za tych, którzy mają szczególne opory, aby pójść do spowiedzi.

Przez śmierć do pełni życia - Jan Paweł II (Homilia wygłoszona w bazylice św. Sabiny. 17 II 1999)

1. «Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny» (Jl 2, 13).

Tym wezwaniem, zaczerpniętym z Księgi Joela, Kościół rozpoczyna wielkopostną pielgrzymkę, czas sprzyjający powrotowi: powrotowi do Boga, od którego się oddaliliśmy. Taki jest bowiem sens pokutnej drogi biorącej początek

dzisiaj, w Środę Popielcową: powrócić do domu Ojca, uznając w sercu własne winy. Psalmista zachęca nas, byśmy powtarzali słowa: «Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!» (Ps 51 [50], 3). Z takimi uczuciami wchodzimy na wielkopostną drogę w przekonaniu, że Bóg Ojciec, który «widzi w ukryciu» (Mt 6, 4; 6, 18), wychodzi na spotkanie grzesznikowi powracającemu w skrusze. Podobnie jak w przypowieści o synu marnotrawnym, bierze go w ramiona i mówi mu, że powracając do domu, odzyskał godność syna: «był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się» (Łk 15, 24). W tym roku, poświęconym w sposób szczególnie Bogu Ojcu, Wielki Post jawi się jeszcze bardziej jako odpowiedni moment, by wejść na autentyczną drogę nawrócenia i ze skruszonym sercem powrócić do Ojca wszystkich, On jest bowiem «łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości» (Jl 2, 13).

2. Wymowny i prastary obrzęd popielcowy rozpoczyna dziś tę pokutną drogę. Posypując głowy wiernych popiołem, celebrans zwraca się do każdego z wezwaniem: «Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz!» (por. Rdz 3, 19). Również i te słowa mówią o «powrocie»: powrocie do stanu prochu. Mówią o konieczności śmierci i zachęcają nas, byśmy nie zapominali, że na tym świecie jesteśmy tymczasowo. Słowa te i obraz prochu uświadamiają nam równocześnie prawdę stworzenia i nawiązują do bogactwa wymiaru kosmicznego, do którego należy ludzkie stworzenie. Wielki Post przypomina dzieło zbawienia, by człowiek uświadomił sobie fakt, że śmierć, rzeczywistość, z którą stale obcuje, nie jest prawdą pierwotną. Na początku bowiem jej nie było, ale jako smutna konsekwencja grzechu «wesła na świat przez zawiść diabła» (Mdr 2, 24) i stała się wspólnym dziedzictwem wszystkich ludzi. Słowa: «Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz!», skierowane są najpierw nie do wszystkich stworzeń, ale do człowieka, którego Bóg stworzył na swój obraz i umieścił w centrum wszechświata. Przypominając mu, że musi umrzeć, Bóg nie niszczy pierwotnego zamysłu, co więcej, potwierdza go i w sposób szczególnie przywraca po upadku spowodowanym przez grzech pierworodny. To potwierdzenie przyszło wraz z Chrystusem, który dobrowolnie przyjął na siebie brzemień grzechu i zechciał przejść przez śmierć. W ten sposób świat stał się widownią Jego męki i zbawczej śmierci. Oto misterium paschalne, w głąb którego prowadzi nas w sposób szczególnie okres Wielkiego Postu.

3. «Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz!»

Śmierć człowieka została zwyciężona przez Chrystusową śmierć. Jeżeli więc okres Wielkiego Postu zachęca nas do rozpamiętywania dramatycznych wydarzeń na Golgocie, dokonuje się to zawsze i wyłącznie w tym celu, byśmy przygotowali się do wejścia w głąb spełnionego wydarzenia paschalnego, to znaczy w świetlaną radość zmartwychwstania. W ten sposób możemy zrozumieć inne wezwanie, które Kościół kieruje dziś do wiernych podczas rytu posypania głów popiołem: «Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię» (por. Mk 1, 15). Cóż innego znaczy bowiem «wierzyć w Ewangelię», niż zaakceptować prawdę o zmartwychwstaniu i to wszystko, co z tej prawdy wynika? Dlatego też od pierwszego dnia Wielkiego Postu wchodzimy w tę zbawczą perspektywę, powtarzając za psalmistą: «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. (...) Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę» (por. Ps 51 [50], 12. 17).

4. Wielki Post to czas wzmożonej modlitwy i dłuższego przebywania z Panem; to okres pokuty i postu. Jednakże liturgia zachęca nas, abyśmy oprócz modlitwy i postu wypełniali nasze dni uczynkami miłosierdzia. Taki kult miły jest Bogu! Jak przypominałem w orędziu na Wielki Post, ten okres jest właściwym czasem, by pomyśleć o licznych «łazarzach» czekających na okruchy spadające ze stołu bogaczy (por. n. 4). Nasuwa się tu obraz uczyty, symbol troski Ojca niebieskiego o całą ludzkość (por. n. 1). Wszyscy powinni móc w niej uczestniczyć. Dlatego też wielkopostne praktyki postu i jałmużny są nie tylko wyrazem osobistej ascezy, ale mają wielkie znaczenie wspólnotowe i społeczne: przypominają o potrzebie «przemiany» modelu rozwoju, tak aby stała się możliwa sprawiedliwa dystrybucja dóbr i wszyscy mogli żyć w sposób bardziej godny człowieka, dbając jednocześnie o świat stworzony. Jednakże wszystko to zaczyna się od głębokiej przemiany mentalności, a w sposób bardziej radykalny — od nawrócenia serca. Jakże więc pilne i uzasadnione jawi się wezwanie: «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha». Tak, stwórz, o Boże, w nas serce czyste, / i odnów w nas moc ducha, / «aby nasze wyrzeczenia umocniły nas / do walki ze złym duchem». Amen!

Zmartwychwstanie - śmierć pełna Życia

Tajemnica zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, choć zdaje się całkowicie przerastać nasze zdolności pojmowania, jest jednak otwarta na pewne zrozumienie i kontemplację. Doświadczamy jej oczyma wiary, nadziei i miłości, a jej ślady możemy również odnaleźć w naszych codziennych wydarzeniach. Warto więc naszą refleksję zacząć od dokonania pewnego wysiłku osobistej wyobraźni, przypomnienia sobie własnych zmartwychwstań lub zmartwychwstań naszych bliskich, których byliśmy świadkami. Oto ktoś całymi latami nie wierzył w Boga i prowadził życie pełne moralnego nieładu nagle otrzymuje łaskę nawrócenia i jego życie zupełnie zmienia się, tak bardzo, iż nie możemy rozpoznać w nim

tego samego człowieka. Oto przeżywamy rozpacz po utracie kogoś bliskiego, tak iż wydaje się nam, że nie ma dla nas żadnej już nadziei i ciąży nam na sercu mroczny głąz rozpacz, i przychodzi dzień jasności, gdy mrok przejaśnia się a ciężar smutku zostaje odjęty. Żyjemy długo w grzechu, który zasmuca nas boleśnie, aż nagle zwracamy się o Boże przebaczenie w sakramencie pojednania, smutek zastępuje pokój i radość, poczucie wyzwolenia i lekkości. Zwaśnieni małżonkowie i całe narody dzięki łasce przebaczenia wyciągają do siebie rękę do zgody. **Zmartwychwstanie przydarza nam się co dzień i całe nasze życie jest przeniknięte jego logiką, choćbyśmy nie zawsze zdawali sobie z tego sprawę.** Jest ono przejściem od śmierci do życia, od rozpacz do nadziei, od grzechu do przebaczenia, od zamętu do ładu, od ciemności do światła.

Możemy sobie wyobrazić uczucia Marii Magdaleny i drugiej Marii z dzisiejszej Ewangelii, które zrozpaczone przychodzą do grobu: ogromny smutek z powodu ponizającej śmierci ich ukochanego Mistrza, rozpacz, że oto Syn Człowieczy, najlepszy, najczystszy z ludzi, Mesjasz został haniebnie ukrzyżowany, zdradzony przez swój naród, opuszczony przez swych uczniów. Kobiety, które tak bardzo kochały Jezusa nie rozumieją tego, co się wydarzyło: co z obietnicą Królestwa Bożego? Co z nadejściem zbawienia dla Izraela? Kto teraz wypełni te wszystkie Jezusowe obietnice, gdy Niego samego zabrakło? **Odejsie Mistrza wprowadziło uczniów i kobiety w straszliwy lęk: tak jakby ze śmiercią Jezusa nad światem zapanowały całkowicie siły złych mocy.** Jego śmierć była jakby świadectwem słabości nie tylko Syna Człowieczego ale samego Jahwe, który nie potrafił ochronić swego Mesjasza. Śmierć Jezusa postawiła pod znakiem zapytania istnienie i obecność samego Boga Izraela. Uczniowie Jezusa nie mogli przeżyć straszliwszego doświadczenia.

Jaki to wszystko miało sens? Smutek, rozpacz, lęk, zagubienie, poczucie utraty sensu. Wielka przygoda z Jezusem nie mogła skończyć się większą porażką. I co ciekawe, pomimo wielu zapowiedzi Jezusa o Jego zmartwychwstaniu widzimy, że uczniowie Mistrza nie rozumieli, co te słowa miały tak naprawdę znaczyć. Nawet świadectwo wskrzeszenia Łazarza nie jest dla nich wystarczającą pomocą: bo ten, który miał moc wskrzesić swego przyjaciela sam uległ mocy śmierci. Dramat uczniów Jezusa wydaje się być ostateczny.

Ale grób okazuje się być pusty. Anioł oznajmia „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie i zobaczcie miejsce, gdzie leżał”. Pusty grób pozwala zrozpaczonym kobietom doświadczyć własnymi zmysłami, że stało się coś dziwnego: bo jak ciało zmarłego mogło zniknąć z grobu przywalonego wielkim głazem? Natomiast anioł głosi im prawdę wiary o zmartwychwstałym Jezusie.

To ciekawe, że w swych pierwszych słowach anioł i sam zmartwychwstały Chrystus chcą wpierv wystraszyć niewiastom dodać odwagi. Śmierć Mistrza, zadziwiające zjawiska wokół Jego grobu, brak ciała to wszystko musiało wprowadzić niewiasty w wielki lęk i pomieszenie.

Zmartwychwstały Jezus pragnie jak najszybciej spotkać się ze swymi uczniami i mówi do niewiast: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam mnie zobaczą”. Mistrz pragnie, by jego uczniowie uradowali się z Nim, by wszyscy zrozumieli, co tak naprawdę się wydarzyło. Wkrótce również zmartwychwstały Pan poleci swym uczniom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Dobra Nowina o Chrystusie zmartwychwstałym ma być głoszona każdemu, i tak jak dla pierwszych uczniów Jezusa, tak dla nas współczesnych chrześcijan nie ma ważniejszej sprawy niż dawać świadectwo paschalnemu wydarzeniu. **Możemy powiedzieć, że największym aktem chrześcijańskiej miłości jest pomoc w odkrywaniu przez innych obecności Jezusa zmartwychwstałego w nich samych i ich życiu.**

III NIEDZIELA W. POSTU 27.03.2011R.

1) Dzisiaj jest zbiórka do puszek na rzecz poszkodowanych w trzęsieniu ziemi w Japonii. Bóg zapłać w imieniu obdarowanych.

2) Nabożeństwa wielkopostne: Droga Krzyżowa, w związku ze zmianą czasu, w piątek o 17.15 dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej, o 18.30 dla dorosłych; natomiast w niedzielę tradycyjnie po Mszy św. o godz. 9.00. Gorzkie Żale w niedzielę o 15.00.

3) W tym tygodniu w I Piątek wynagradzamy Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za grzechy nasze i całego świata. Okazja do spowiedzi codziennie przed ranną i wieczorną Mszą świętą i od g.15.00 przychodzą dzieci. O g. 17.15 Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży z Gimnazjum z Komunią św., o 18.00 Msza św. i po niej Droga Krzyżowa dla dorosłych. Również od 15.00 adoracja Najświętszego Sakramentu. Odwiedziny chorych z Komunią świętą ks. Prob. w piątek od g. 8.30, natomiast ks. Adrian w sobotę od 8.30.

4) W przyszłą niedzielę rozpoczynamy Rekolekcje Wielkopostne. W tym tygodniu ministranci oraz młodzież rozniosą życzenia świąteczne razem z programem rekolekcji. Zaplanujmy już dziś tak nasze życie codzienne, aby znaleźć czas na spotkanie ze słowem Bożym. Ofiary składane przy okazji świąt będą przeznaczone na dokończenie prac przy kościele. W tym roku na materiały, czyli 2 transporty granitu, 28 ton piasku żwirowego, 10 ton kostki czarnej, 50 ton tłuczni, koparka, beton przy bramie, trzeba było kupić trochę miedzi na rynny, ponieważ prawie każda końcówka rynny była plastikowa, inne drobne materiały, wydałem już 32000 zł. Materiał w olbrzymiej części byśmy już mieli. Jak widzimy przerobiony został wjazd na plac kościelny, tak aby przed bramą było 5-6 miejsc parkingowych dla ludzi starszych. Będzie nowa brama a także furtka. Wokół kościoła rozkładany jest kabel, który posłuży do

oświetlenia terenu kościoła. W związku z tymi pracami prosiłem wodociągi, aby wymienili rurę doprowadzającą wodę do kościoła, ponieważ w każdym roku była jakaś awaria, a przecież kładziemy nową nawierzchnię na długie lata. Podziękowanie dla p. Piotra Szustera, który szybko zażegnał groźną sytuację, jaką było urwanie rynny z wieży kościoła, która następnie zawiesiła się na dachu kościoła i w każdej chwili mogła na kogoś spaść. Tak to już w życiu jest, ciągle nowe niespodzianki, nowe problemy. Jeszcze jedno ważne ogłoszenie. Chodzi o cmentarz. Bardzo proszę, aby Ci, którzy robią nowe pomniki budowali je tak, aby nie przeszkadzały sąsiadom, aby sąsiedzi też mogli dojść do swych grobowców.

5) Dziękujemy parafianom z ul. Wygoda, a byli to za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary. W przyszłą sobotę o tę usługę prosimy mieszkańców z ul. Na Stawach i Banasika.

6) Od jutra, w związku ze zmianą czasu, msze św. wieczorne o g. 18.00

INTENCJE MSZALNE 28.03.- 03.04.2011R.

Poniedziałek 28.03.11r.

7.00 + Bronisława Figura- od ucz. Pogrzebu 18.00 + Tadeusz Żurawik- od Elżbiety i Jacka Żurawik

Wtorek 29.03.11.

7.00 + Stanisław Żurawik 3r.śm.- od żony z rodziną

18.00 1) + Piotr Herbut 2) + Mieczysława Palka- od Janiny Brożek z rodziną Wiech

Środa 30.03.11r.

7.00 1) + Stanisława Rempel- od wnuka Jerzego i Sandry 2) + Eugeniusz Sikora- od sąsiadów

18.00 W 18ur. Mateusza

Czwartek 31.03.11r.

7.00 + Bronisława Figura- od sąsiadek Józefy i Stanisławy Fuja

18.00 1) + Jerzy Wasser- od Moniki z rodziną 2) + Tadeusz Żurawik- od Parzyków i Grzybków

Piątek 01.04.11r.

7.00 + Mieczysława Palka- od sąs. z ul. Szulgacza i Bagno

18.00 1) + Maria Karweta i jej rodzice 2) + Władysława Żurawik- od sąs. Larysz, Budak i Bożek

Sobota 02.04.11r.

7.00 1) + Władysława i Jan Weneccy 2) + Władysława Rybak- od córki z rodziną

18.00 + Mieczysław Szczurek 9r.śm. i rodzice z obu stron- od żony

Niedziela 03.04.11r.

7.00 + Wiesław Rusiniak 7r.śm. 9.00 + Jan Baran 13 r.śm.

11.00 1) + Władysław Żurawik- od Elżbiety i Jacka Żurawik 2) + Kazimierz Bożek - 40 r.śm. i rodzice z obu stron- od żony

15.00 + Marcin Biłko 3r.śm.- od żony i syna 18.00 + Bronisława Figura- od sąs. Dubiel, Ciołczyk, Michalik

INTENCJE MSZALNE 04.04.- 10.04.2011R.

Poniedziałek 04.04.11.

7.00 + Tadeusz Żurawik- od SRK 16.00 + Franciszek Wartała- od żony i syna z rodziną

18.00 1) + Władysław Żurawik- od rodziny Kozielec 2) W 85ur. Bronisławy Dyląg

Wtorek 05.04.11.

7.00 + Stanisława Rempel- od sąs. z ul. Witkiewicza 16.00 + Jerzy Wasser- od sąs. z ul. Pastwiskowej

18.00 1) + Zofia 5r.śm. i Władysław Żurawik- od córek i syna z rodzinami

Środa 06.04.11.

7.00 + Jerzy Wasser- od siostry Krystyny 9.00 + Stanisław Hezner 1r.śm.

11.00 + Henryk Wilkosz- od żony i syna z rodziną 16.00 W 10r.śl. Marzeny i Artura Kuli- od mamy

18.00 + Tadeusz Żurawik- od chrześniaka Bogdana i Tomasza Żurawików z rodzinami

Czwartek 07.04.11.

7.00 + Florentyna i mąż - od siostrzenicy

18.00 1) + Władysława Rybak- od wnuka Mirka z rodziną 2) + Stanisława Rempel- od wnuka Pawła z żoną Moniką

Piątek 08.04.11.

7.00 + Henryk Wilkosz- od rodzin Dymucha i Kosiór

18.00 1) + Eugeniusz Sikora- od żony 2) + Jerzy Wasser- od sąs. z ul. Pastwiskowej

Sobota 09.04. 11.

7.00 1) + Józef i Konstancja Gniłka, syn Józef z żoną Julią 2) + Eugeniusz Sikora- od syna Mirosława

18.00 + Tadeusz Żurawik- od rodziny Łysoń

Niedziela 10.04.11.

7.00 + Władysława Pluta- od kuzynki Anny z rodziną

9.00 + Władysław i Stanisława Bożek

11.00 + Stanisława i Waclaw Humeniccy

15.00 + Adam Bożek- od syna z rodziną

18.00 + Andrzej syn i matka Irena Karweta- od ojca i siostry z rodziną